

Jan Waszczyński

CZY MIĘDZYNARODOWE PRAWO KARNE
STANOWI SAMODZIELNĄ DZIEDZINĘ PRAWA?

Do końca wieku XIX określenia „międzynarodowe prawo karne” używano powszechnie dla oznaczenia tej dziedziny prawa karnego, która obejmuje tzw. prawo kolizyjne, regulujące zasady odpowiedzialności karnej, gdy włącza się tzw. czynnik zagraniczny — czy to z uwagi na to, że przestępstwo zostało dokonane za granicą, czy dlatego, że zachodzi potrzeba ustalenia dopuszczalności stosowania ustaw karnych innych państw, ustalenia mocy wiążącej obcych wyroków, dopuszczalności ekstradycji itd.¹ Utożsamienie międzynarodowego prawa karnego z prawem kolizyjnym utrzymywało się jeszcze w pierwszych dziesiątkach lat naszego stulecia. W tym rozumieniu międzynarodowe prawo karne stanowiło część prawa karnego wewnętrznego².

W następnych latach pojęcie międzynarodowego prawa karnego ulegało ewolucji. W szczególności w latach trzydziestych — nie odbierając pojęciu temu jego pierwotnego znaczenia — starano się nadawać mu szerszą treść. Działo się tak pod wpływem rozwijanych wówczas dążeń do stworzenia zunifikowanego prawa karnego europejskiego, opartego o wspólne, ogólne założenia i o wspólny między-

¹ Tak np. L. Bar, *Prawo międzynarodowe prywatne i karne*, Warszawa 1876, s. 491.

² Tak m. in. W. Wolter, *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna*, Kraków 1933, s. 22. Pogląd ten podtrzymał tenże autor w wydany już po wojnie podręczniku *Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego. Część ogólna*, Warszawa 1947, s. 34; w kwestii „międzypaństwowego prawa karnego” W. Wolter jest zdania, że „takie prawo karne możliwe jest tylko w łonie jakiejś organizacji międzynarodowej, wstępującej tu w rolę, którą w ramach państwowego prawa karnego, dotyczącego jednostek, sprawuje państwo”.

narodowy kodeks karny³. I choć pęd do unifikacji prawa karnego w latach następnych załamał się⁴, to jednak nie została przez nas zatrzymana ewolucja międzynarodowego prawa karnego; ewolucja ta poszła jednakże w innym kierunku.

Z jednej strony odżyła, w rozszerzonej postaci, idea prawa kolidyjnego, rozumianego jednak nie jako składnik prawa karnego wewnętrznego, lecz międzynarodowego prawa karnego. Szereg przyczyn wyłonił bowiem konieczność intensyfikacji i usprawnienia międzypaństwowego obrotu prawnego. Najważniejsze z tych przyczyn to znaczny wzrost przestępczości o charakterze międzynarodowym, przenikającej przez kordony graniczne (narkotyki, uprowadzenia samolotów, terroryzm), oraz masowe migracje ludności i olbrzymi rozwój ruchu turystycznego. W miarę nasilania się tych zjawisk tradycyjne formy współpracy międzynarodowej, zwłaszcza dotyczące ścigania, wydawania, sądzenia sprawców przestępców-cudzoziemców okazały się niewystarczające. Stąd też od szeregu lat jesteśmy świadkami stopniowego zastępowania ich przez nowe formy współpracy prawnokarnej, wprowadzane w drodze międzynarodowych porozumień (np. instytucja przejścia ścigania, przekazania celem wykonania kary). Na szeroką skalę porozumienia takie zawierane są zwłaszcza przez regionalne wspólnoty państw o jednakowych założeniach polityczno-ustrojowych i gospodarczych. Ten proces przekształcania się dawnego prawa kolidyjnego określaną jest współcześnie nazwą internacjonalizacji prawa karnego⁵.

³ Jednym z głównych propagatorów tej idei był E. S. Rappaport, który pisał: „Ewolucja [międzynarodowego prawa karnego — przyp. J. W.] polega na coraz większym zazębianiu się stosunku prawno-karnego o charakterze wewnętrznopństwowym o coraz silniejszy splót interesów wspólnoty — już nie narodowej, lecz międzynarodowej — piętrzących się po obu stronach owej barykady suwerenności państwa [...] ten nowy prąd w życiu międzynarodowym, w prawodawstwie i ustawodawstwie charakteryzuje pęd ku unifikacji, a następnie uniwersalizacji szeregu norm [...] stwarza dążność do rozwoju zbieżnych zróżnicowań w interesujących nas dziedzinach zarówno prawa międzynarodowego [...] jak i karnego” (*Tendencje rozwojowe prawa karnego międzynarodowego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1934, z. 1). W podobnym duchu wypowiadał się tenże autor w innej pracy pt. *Zagadnienie unifikacji międzynarodowego prawa karnego*, Warszawa 1929, s. 23 i n.).

⁴ Omawia to zjawisko M. Ancel, *Znaczenie i metody prawa porównawczego*, Warszawa 1979, s. 53.

⁵ Problem internacjonalizacji omawia wyczerpująco L. Gardocki (*Zagadnienie internacjonalizacji odpowiedzialności karnej za przestępstwa popełnione za granicą*, Warszawa 1980, s. 15 i n.). Zagadnieniom unifikacji prawa karnego państw-członków Wspólnoty Europejskiej poświęcone było m. in. kolokwium AIDP odbyte w 1971 r.

Na kształt zachodzących zmian w jeszcze większej mierze wpłynęły tragiczne doświadczenia ostatniej wojny. Bezprecedensowy rozmiar zbrodni popełnionych w czasie drugiej wojny światowej stał się bodźcem do przekształceń w międzypaństwowych stosunkach prawnych. Podstawą tych przekształceń stała się powszechna świadomość konieczności realizowania zasad uniwersalnej sprawiedliwości. Stało się oczywiste, że układ stosunków międzynarodowych, który realizować ma powszechne dążenie do sprawiedliwości przekraczającej granice państw, nie może opierać się — jak dotychczas — na wąsko egoistycznym atrybucie suwerenności państwowej i że niezbędne jest samoograniczenie suwerenności państw dla ochrony wspólnych dóbr społeczności międzynarodowej. Prawnym wyrazem tego samoograniczenia się po drugiej wojnie światowej jest tzw. prawo norymberskie.

W rezultacie wymienionych procesów po roku 1945 można zaobserwować powstawanie nowej dziedziny prawa i tworzącej się na jej podstawie nauki, która reguluje i bada problem odpowiedzialności karnej za przestępstwa międzynarodowe, ustala zasady tej odpowiedzialności oraz tryb postępowania w sprawach o przestępstwa międzynarodowe.

Powstaniu międzynarodowego prawa karnego towarzyszą spory, które dotyczą zarówno meritum, jak i samej nazwy nowo powstałej dziedziny; spory o nazwę są zresztą w pewnym stopniu odbiciem sporów merytorycznych. I tak w nauce niemieckiej dyskusja wokół nazwy skoncentrowała się głównie w dwóch terminach: *Völkerstrafrecht* i *Völkerrechtliches Strafrecht*, przy czym w sporze tym prawo obywatelstwa uzyskał pierwszy z tych terminów. W nauce francuskiej analogiczny spór wywiązał się między określeniami *droit international pénal* i *droit pénal interétatique*, a sytuację skomplikowało specyficzne dla nauki francuskiej (i hiszpańskiej) rozróżnienie między *droit international pénal* i *droit pénal international*⁶. Przystawienie w tych dwóch nazwach porządku wyrazów, wysuwające na plan pierwszy bądź „międzynarodowy”, bądź „karny” element, służy w nauce francuskiej wyróżnieniu dwóch odrębnych grup przepisów karnych; pierwszą tworzą przepisy karne umów międzynarodowych (*droit international pénal*), a drugą — przepisy kolizyjne prawa karnego wewnątrz-

w Mannheim (sprawozdanie z przebiegu obrad zawarte jest w „Revue International de Droit Pénal” 1971, no 1/2; w tymże numerze zawarto bibliografię „prawa karnego europejskiego” — s. 116—123). Por. także W. P. Szupilo, *Międzynarodnaja prawowaja pomoszcz po ugałownym diełam*, „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo” 1974, № 3.

⁶ Spory te relacjonuje O. Triffterer, *Dogmatische Untersuchungen zur Entwicklung des materiellen Völkerstrafrechts seit Nürnberg*, Freiburg 1966, s. 25 i n.

nego (*droit pénal international*). Wspomniane rozróżnienie nie przyjęło się jednak ani w naszym prawie, ani też nie akceptowała go doktryna anglosaska.

Spory o przynależność międzynarodowego prawa karnego do tej lub innej dziedziny czy też o jego samodzielny charakter zależą w pewnej mierze od sposobu rozumienia istoty tego prawa i określania jego przedmiotu. W kwestiach tych można rozróżnić trzy główne kierunki.

Pierwszy z nich upatruje zasadniczą cechę międzynarodowego prawa karnego w bezpośredniości stosowania karnych norm prawa międzynarodowego. I tak np. H. Jescheck uważa, iż istota międzynarodowego prawa karnego polega na bezpośredniej prawnokarnej odpowiedzialności opartej na prawie narodów⁷. Do podobnego poglądu zdają się skłaniać T. Cyprian i J. Sawicki, gdy piszą, iż prawo karne międzynarodowe stanowi zespół norm prawa karnego, które w obecnym stanie rozwoju stosunków międzynarodowych wiążą państwa i ich obywateli niezależnie od ustawodawstwa wewnątrzpaństwowego⁸.

Bezpośredniej zastosowalności nie uważa jednakże za rozstrzygającą cechę drugi kierunek, wedle którego istotą międzynarodowego prawa karnego jest to, że określa ono czyny, które są przestępstwami międzynarodowymi, jak również zasady międzynarodowej odpowiedzialności karnej za te czyny. Tę myśl — w różny sposób modyfikowaną — akcentuje wielu uczonych (V. Pella, R. Schwarzenberger, E. Sauer, L. Triffterer, S. Pławski i inni)⁹; w ramach tego kierunku mieści się też definicja podana w *Małej encyklopedii prawa*¹⁰.

Trzeci kierunek przejmuje ideę, jaka zawarta jest w drugim sposobie rozumienia międzynarodowego prawa karnego, jednakże nadaje jej szerszy zakres. Reprezentujący ten kierunek Bart de Schutter pisze, że międzynarodowe prawo karne najlepiej wypełni swe funkcje, jeśli będzie się je traktować jako szczególną gałąź prawa, która inspirację czerpie częściowo z wewnętrznego prawa karnego, częściowo

⁷ H. Jescheck, *Verbrechen gegen das Völkerrecht. Deutsche Landesberichte zum IV Internationalen Kongress für Rechtsvergleichung in Paris 1954*, Düsseldorf 1955, s. 351 i n. — cyt. za O. Trifftererem, *op. cit.*, s. 31.

⁸ T. Cyprian i T. Sawicki, *Prawo norymberskie. Bilans i perspektywy*, Warszawa 1948, s. XII.

⁹ V. Pella, *Le Code des Crimes contre la Paix et la Sécurité de l'Humanité*, Genève 1957 (odbitka z „Revue de droit international de sciences diplomatiques et politiques”); G. Schwarzenberger, *The Problem of International Criminal Law*, „Current Legal Problems” 1950, vol. 3, s. 274; E. Sauer, *System des Völkerrechts*, Bonn 1952, s. 264; S. Pławski, *Étude de principes Fondamentaux du droit international pénal*, Paris 1972.

¹⁰ *Mała encyklopedia prawa*, Warszawa 1980, s. 531.

zaś z międzynarodowego prawa publicznego. Dodaje on przy tym istotną uwagę, iż takiego traktowania międzynarodowego prawa karnego wymaga w szczególności jego ponadnarodowa funkcja i dążenie do humanitaryzacji tego prawa¹¹. Podobny pogląd wyraża S. Glaser¹². Inny zwolennik tego kierunku, M. Ch. Bassiouni uważa, iż przedmiotem regulacji w międzynarodowym prawie karnym są zachowania tak dalece szkodliwe dla interesów społeczności światowej, iż ochrona tych interesów wymaga stosowania sankcji karnych w stosunku do sprawców tych zachowań; sankcje te nakładane są przez państwa bądź w postaci wspólnie utrwalonych przepisów materialnych, bądź przepisów określających zasady współdziałania, bądź przepisów wewnątrz krajowych. Zdaniem Bassiouniego „międzynarodowe prawo karne jest wytworem zbieżności aspektów międzynarodowych ustawodawstwa karnego narodowego i aspektów karnych legislacji międzynarodowych¹³. W ten sposób Bassiouni stapia w jedną całość przepisy karne międzynarodowego prawa publicznego i przepisy prawa karnego kolizyjnego.

I oto w zależności od sposobu ujmowania międzynarodowego prawa karnego będzie pozostawać pogląd na miejsce tego prawa w systemie dyscyplin prawnych. Akceptacja kierunku pierwszego prowadzi do uplasowania międzynarodowego prawa karnego w całości w ramach międzynarodowego prawa publicznego. Kierunek drugi nie prowadzi już do takiej jednoznacznej identyfikacji, nie przesądza bowiem samej zasady ani granic udziału prawa karnego wewnętrznego w zespole regulacji karnomiędzynarodowych. Kierunek trzeci prowadzi do przyznania międzynarodowemu prawu karnemu autonomii jako dyscyplinie samodzielnej, będącej swoistym stopem dwóch elementów.

Teza, iż międzynarodowe prawo karne jest częścią prawa karnego, która nie była kwestionowana w okresie identyfikacji tego prawa z prawem kolizyjnym, nie posiada już dzisiaj właściwie obrońców. Głównym problemem jest obecnie stosunek międzynarodowego prawa karnego do międzynarodowego prawa publicznego. We wszystkich

¹¹ Bart de Schutter, *Bibliography on International Criminal Law*, Leiden 1970, s. XXII.

¹² S. Glaser (*Droit international pénal conventionnel*, Bruxelles 1970, s. 22) pisze: „Le droit international pénal est limitrophe au droit international public d'un coté et au droit pénal de l'autre.

¹³ M. Ch. Bassiouni, *Il diritto penale internazionale: contenuto e scopo nel suo sviluppo storico*, „La Giustizia Penale” 1979, s. 55. O różnych rozumieniach międzynarodowego prawa karnego piszą P. K. Ryu i H. Silvin w pracy zbiorowej *A Treatise on International Criminal Law*, vol. 1, red. M. Ch. Bassiouni, P. Nanda, Springfield, b. d., s. 22 i n.

podręcznikach prawa międzynarodowego publicznego, zarówno polskich, jak i zagranicznych, zagadnienia wchodzące w zakres międzynarodowego prawa karnego włączone są w wykład prawa międzynarodowego publicznego; w szczególności dotyczy to przepisów regulujących konflikty zbrojne¹⁴. Aczkolwiek ujęcie takie w dużej mierze wypływa z wieloletniej tradycji, to jednak w chwili obecnej nie tradycyjność jest zasadniczym argumentem. Koronnym argumentem zwolenników przynależności międzynarodowego prawa karnego do prawa międzynarodowego publicznego jest to, iż obie te dziedziny mają wspólny system źródeł prawa, a w szczególności — umowę międzynarodową¹⁵.

Czy argument ten uważać można za rozstrzygający? Należy tu zauważyć, że choć większość regulacji międzynarodowego prawa karnego wywodzi się z międzynarodowych porozumień, to jednak charakterystycznym zjawiskiem występującym w trakcie tworzenia się tego prawa jest pozostawienie przez umowy międzynarodowe szeregu zasadniczych problemów wewnętrznemu prawu karnemu. W ten sposób nie tylko „konwencyjne” przepisy prawa karnego składają się na system międzynarodowego prawa karnego, lecz także „zaadoptowane” czy też dopuszczone (wyraźnie lub milcząco) przepisy prawa karnego wewnętrznego.

W przyznaniu samodzielności określonej gałęzi prawa istotne jest zresztą nie tylko to, jaki charakter ma źródło, z którego wywodzą się jego przepisy, lecz przede wszystkim to, czy tworząca się gałąź prawa wykształciła swój własny przedmiot i właściwe sobie metody

¹⁴ Niejasne jest stanowisko T. Leśki (*Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych*, Warszawa 1982), który wyróżnia międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych i międzynarodowe prawo karne.

¹⁵ Składając opinię przed Najwyższym Trybunałem Narodowym A. Klafkowski stwierdzał: „uważam za stosowne zająć stanowisko wobec używanego również w toku niniejszej rozprawy terminu „międzynarodowe prawo karne”. Takiego działu prawa międzynarodowego publicznego nie ma. Istnieją konkretne umowy międzynarodowe, które regulują problematykę przestępstw i przestępców międzynarodowych. Istnieją umowy, z których wynika dążenie do skatalogowania i szczegółowego określenia przestępstw, zwłaszcza zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. Jednak sam termin „międzynarodowe prawo karne” — szeroko stosowany po drugiej wojnie światowej — nie ma adekwatnego działu w prawie międzynarodowym publicznym. Można co najwyżej stwierdzić, że tzw. prawo międzynarodowe karne znajduje się w stadium tworzenia i to stwierdzenie może być sporne. Istniejące umowy międzynarodowe, które regulują problematykę zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości nie upoważniają do operowania terminem „prawo międzynarodowe karne” (opinia biegłego opublikowana przez GKBZH w Polsce w zbiorze zatytułowanym: *Ekspertyzy i orzeczenia przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, t. 1, Warszawa 1979, s. 127).

badawcze. Tworzenie się nowej dziedziny w łonie macierzystej dyscypliny jest zjawiskiem powszechnym, występującym nieuchronnie w rozwijającym się współcześnie procesie podziału pracy i związanej z tym specjalizacji. W taki sposób wyłoniło się z prawa karnego prawo karne wykonawcze, a z tego ostatniego — prawo penitencjarne, z prawa cywilnego — prawo pracy, prawo handlowe itd.

Przeciw wyodrębnieniu międzynarodowego prawa karnego wysuwane są także inne, bardziej szczegółowe argumenty. I tak np. B. Franczyk jest zdania, iż „przedwczesne jest mówienie o wyodrębnieniu lub kształtowaniu się międzynarodowego prawa karnego, ponieważ nie we wszystkich państwach występują jednolite przepisy dotyczące ścigania i karania osób winnych popełnienia zbrodni wojennych, mimo istnienia umów międzynarodowych, które mają na celu uregulowanie tej problematyki. Tylko przyjęcie jednolitych przepisów materialnych i formalnych — nie mówiąc już o wyodrębnionej i ściśle ustalonej jurysdykcji — uzasadniłoby sąd przeciwny. „Niemniej — pisze cytowany autor — można mówić o przejęciu w mniejszym lub większym zakresie zasad prawa norymberskiego przez ustawodawstwa wewnętrzne państw”¹⁶.

Argument o przedwczesności wyodrębnienia z uwagi na brak w poszczególnych państwach jednolitych przepisów, dotyczących ścigania sprawców zbrodni wojennych nie może być uznany za trafny. Fakt bowiem niewywiązywania się poszczególnych państw z przyjętych międzynarodowych zobowiązań nie decyduje ani o istnieniu tych zobowiązań, ani o ich miejscu w systemie prawnym. Argument ten równie dobrze można by zastosować do prawa międzynarodowego publicznego jako całości, gdyż niewywiązywanie się z zobowiązań międzynarodowych daje się stwierdzić nagminnie¹⁷. Autor zresztą w pewnej mierze sam sobie przeczy, gdy stwierdza przejęcie prawa norymberskiego przez ustawodawstwa poszczególnych państw. Brak jednolitych przepisów materialnych i formalnych sam przez się o niczym w omawianej materii nie świadczy, o ile tylko — przy całej różno-

¹⁶ B. Franczyk, *Zasady norymberskie a podstawy ścigania i karania zbrodni wojennych w ustawodawstwie polskim*, [w:] *Norymberga — nadal otwarty rozdział historii*. W XXX rocznicę wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, Warszawa 1977, s. 226 (wyd. GKBZH w Polsce).

¹⁷ S. Glaser (*op. cit.*, s. 191) podaje np., iż — jak wynika z raportu przedstawionego na XX Międzynarodowej Konferencji Czerwonego Krzyża odbytej w 1965 r. w Wiedniu — na 102 państwa, które podpisały konwencje genewskie z 1949 r. tylko 40 udzieliło informacji o środkach ustawodawczych przedsięwziętych celem wykonania zobowiązań wynikających z tych konwencji.

rodności unormowań krajowych — podstawowe wspólne zasady zostają uhonorowane.

Jeżeli podnosi się, iż na przeszkodzie uznaniu samodzielności nowej dyscypliny stoi brak forum jurysdykcyjnego w postaci międzynarodowego trybunału karnego, to w argumentacji tej odbija się teza, iż prawem karnym międzynarodowym jest tylko to, co podlega bezpośredniej jurysdykcji takiego trybunału. Jednakże tego rodzaju rozumienie prawa międzynarodowego karnego nie jest powszechnie akceptowane, występuje częściej w Niemieckiej Republice Federalnej, ale i tam nie jest dominujące¹⁸. W rozumieniu tym odbija się niechęć pokonanych do jurysdykcji norymberskiej, która widoczna jest wyraźnie, gdy tezę tę zestawia się z wysuwaniem jednocześnie zarzutem, iż wyrok norymberski nie ma w ogóle oparcia w prawie międzynarodowym i jest w istocie nie aktem prawnym, ale decyzją polityczną.

Przeciw samodzielności międzynarodowego prawa karnego wysuwany jest czasem zbliżonego rodzaju argument, iż wyrok norymberski nie odegrał przełomowej roli w rozwoju międzynarodowego prawa karnego ani nie doprowadził do powstania stałego międzynarodowego trybunału karnego. Stawiany jest też zarzut, iż od czasu wyroku norymberskiego nie było więcej podobnych procesów, chociaż miały miejsce liczne konflikty wojenne, które ze względu na sposób, w jaki przebiegały, dostarczały dosyć powodów do wszczęcia postępowań o czyny stanowiące przestępstwa wedle międzynarodowego prawa karnego¹⁹.

Nie ma potrzeby przypominania przełomowego znaczenia prawa norymberskiego, zbyt wiele bowiem napisano o tej oczywistej sprawie²⁰. Trzeba natomiast zaprzeczyć prawdziwości tezy, iż nie było po Norymberdze procesów podobnych. Oprócz procesu tokijskiego odbyło się bowiem 12 procesów przed trybunałami wojskowymi, powołanymi na zasadzie ustawy nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami i funkcjonującymi w oparciu o art. 5 statutu norymberskiego. Okoliczność, iż dotąd nie oddano pod sąd międzynarodowy osób, które w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat dopuściły się zbrodni między-

¹⁸ Pisze o tym O. Triffterer, *op. cit.*, s. 16.

¹⁹ Referuje te zarzuty O. Triffterer, *op. cit.*, s. 18 i n.

²⁰ O znaczeniu prawa norymberskiego piszą w literaturze polskiej m. in. T. Cyprian i J. Sawicki, *Prawo norymberskie. Bilans i perspektywy*, Warszawa 1948; ciż, *Walka o zasady norymberskie*, Warszawa 1956; A. Klafkowski, *Zasady norymberskie a rozwój prawa międzynarodowego*, Warszawa 1960; Cz. Pilichowski, *Trybunał Norymberski i zasady norymberskie a sprawa ścigania i karania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych w latach 1945—1971*, Warszawa 1971.

narodowych nie przeczy istnieniu prawa, które czyni ich potępia. Przeciwnie, istnienie tego prawa stanowi właśnie konieczną przesłankę odpowiedzialności sprawców. Odpowiedzialności tej — wbrew tradycyjnym zasadom prawa międzynarodowego publicznego — nie niweczy zawarcie traktatu pokojowego. Traktat taki w międzynarodowym prawie karnym nie likwiduje odpowiedzialności sprawców przestępstw popełnionych w czasie wojny.

Wbrew poglądom sceptyków, głoszących rzekomy zastój w rozwoju międzynarodowego prawa karnego po roku 1946, na naszych oczach dochodzi do zawierania konwencji, które zasięg tego prawa zwiększają²¹. W międzynarodowych konwencjach określa się z jednej strony cały szereg nowych przestępstw międzynarodowych, z drugiej zaś — w sposób rozszerzający modyfikuje się zakresy typów przestępstw już ustalonych w poprzednich konwencjach. Przemiany te nie są postępy techniczny i cywilizacyjny, który jednocześnie powoduje konieczność ochrony wspólnych dóbr przed zagrożeniami, jakie wywołuje on w skali ponadnarodowej.

Dramatycznym stymulatorem rozwoju międzynarodowego prawa karnego staje się świadomość rosnących niebezpieczeństw wykraczających poza granice państw. W ten sposób również międzynarodowe prawo karne zyskuje wyodrębniony, własny przedmiot badań i regulacji, którym są przestępne zamachy na podstawowe dobra wspólnoty międzynarodowej. Ten szczególny przedmiot regulacji pociąga też za sobą kształtowanie się własnej metody interpretacji. Słusznie podkreśla Bart de Schutter, że specyfika tej interpretacji polega na uwolnieniu się od obserwowania ścisłych reguł odpowiedzialności w zakresie prawa do karania i do stosowania określonych środków karnych oraz że elastyczność ta jest konsekwencją zmienności międzynarodowych porozumień²².

Międzynarodowe prawo karne ma w stosunku do porządku prawnego poszczególnych państw moc nadrzędną; z tego względu przepisy tego prawa nie muszą trzymać się w sposób bezwzględny zasad, jakie obowiązują w prawie karnym wewnętrznym państw (np. *nullum crimen*

²¹ Widać to w szczególności w postanowieniach konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu ludobójstwa z 1948 r., konwencji o zwalczaniu i karaniu zbrodni apartheidu z 1973 r., konwencji uzupełniającej dotyczącej zniesienia niewolnictwa z 1956 r., konwencji unifikującej dotyczącej karania i zniesienia handlu istotami ludzkimi z 1940 r., konwencji o zwalczaniu uprowadzania samolotów z lat 1969—1971 itd.

²² Bart de Schutter, *op. cit.*, s. XXI; w innym miejscu tej pracy autor stwierdza: „The particularities of the cases in which a judge encounters a non-national element, gradually lead to the development of a certain amount of rules, which have to be considered as a special entity” (s. XX).

sine lege, stosowanie przedawnienia itd.). Osobliwością międzynarodowego prawa karnego jest to, iż uznanie czynu za przestępstwo międzynarodowe nie zawsze łączy się z jednoczesnym zagrożeniem czynu sankcją karną, zagrożenia takie bowiem przeważnie pozostawione są legislacji wewnętrznej państw.

System prawa międzynarodowego, wykraczając poza ramy prawa karnego wewnętrznego, nie daje się jednocześnie wtłoczyć w ramy międzynarodowego prawa publicznego. Prawo międzynarodowe publiczne „pozostaje sobą”, jak długo określa zakres działań, których sygnatariusze porozumień międzynarodowych zobowiązują się nie dokonywać lub — przeciwnie — które zobowiązują się podjąć. Jednakże uznawanie za przestępstwa międzynarodowe czynów sprzecznych z tymi zobowiązaniami obce jest istocie międzynarodowego prawa publicznego, wymaga bowiem oparcia się na zasadzie odpowiedzialności subiektywnej, która decyduje zarówno o samej odpowiedzialności sprawców, jak i określa zasady ich karania²³.

I tu dochodzimy do podstawowej kwestii podmiotów prawa właściwych dla każdej z obu omawianych dziedzin. Gdy podmiotem prawa międzynarodowego publicznego są przede wszystkim państwa, to podmiotem międzynarodowego prawa karnego — przede wszystkim jednostki, sprawcy międzynarodowych przestępstw. W sprawie tej napisano bardzo wiele i wiele jeszcze pozostało spornych kwestii²⁴. Niemniej bezsporne jest, iż w międzynarodowym prawie publicznym zasadniczy akcent położony jest na państwo oraz na jego materialną odpowiedzialność lub też nieodpowiedzialność wynikającą z suwerenności. Tymczasem w międzynarodowym prawie karnym akcent ten spoczywa na jednostkach, ich winie i na ich ukaraniu, choćby były one nosicielami suwerenności państwa lub działały w jego imieniu.

Rozumienie międzynarodowego prawa karnego jako docelowego punktu spotkania reguł karnych międzynarodowego prawa publicznego i reguł kolizyjnego prawa wewnętrznego uświadamia, iż międzynarodowe prawo karne, znajdując się *in statu nascendi*, ma przed swym okrzepnięciem daleką drogę do przebycia. Jednak dotychczasowo-

²³ Jak pisze P. N. Drost (*The Crime of State*, vol. 1, Leyden 1959, s. 317), „general international agreement [...] seems unobtainable in view of divergencies in theoretical conceptions and their formulation under the different national systems of criminal law”. Ta uwaga stanowi zarazem odpowiedź na jeden z zarzutów (o niejednolitości regulacji) wysuwanych przeciw międzynarodowemu prawu karnemu.

²⁴ W tej kwestii por. m. in. *A Treatise...*, vol. 1 — rozdz. II poświęcony jest indywidualnej i kolektywnej odpowiedzialności w międzynarodowym prawie karnym; patrz również — M. D. Szargorodski, *Niektóre problemy międzynarodowego ułownego prawa*, „Sowieckoje Gosudarstwo i Prawo” 1947, № 3, s. 25.

wy rozwój pojęć prawnokarnych zawartych w układach międzynarodowych, jak również internacjonalizacja reguł kolizyjnych wskazują, iż nieuchronnie postępuje wyodrębnienie się tej nowej dziedziny prawa oraz wewnętrzne konsolidowanie jego przepisów²⁵.

Katedra Prawa Karnego UŁ
Zakład Prawa Karnego Materialnego

Jan Waszczyński

LE DROIT PÉNAL INTERNATIONAL CONSTITUE-T-IL UN DOMAINE AUTONOME DU DROIT?

Dans l'article, on a présenté l'évolution subie par la notion du droit pénal international pendant les deux derniers siècles. Au XIX^{ème} siècle, le droit pénal international était considéré comme l'ensemble de normes réglant certains problèmes de la responsabilité pénale dans les cas où le délit était commis à l'étranger ou son auteur était étranger (les règles dites de collision).

Dans les premières décennies du XX^{ème} siècle dominait la tendance à comprendre ce droit comme l'ensemble de normes de responsabilité pénale communes à tous les pays contemporains civilisés, surtout ceux de l'Europe.

A présent ce terme prend une nouvelle signification et le droit pénal international commence à s'isoler comme le domaine autonome du droit, qui détermine les principes de la responsabilité pour les délits internationaux, les règles de la procédure dans ces affaires et les bases de la juridiction pénale internationale.

Actuellement, c'est la question si le droit pénal international est un domaine indépendant du droit ou bien s'il fait partie du droit public international, constitue l'objet principal de la dispute.

L'auteur est pour la première variante et, dans l'article, il allégué plusieurs arguments pour justifier son opinion.

²⁵ Tak m. in. S. Pławski (*op. cit.*, s. 7): „A la fin de la deuxième guerre mondiale est née une nouvelle branche du droit: le droit international pénal. Cette discipline est en état de développement”.